

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko W. Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego W. Ł. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 9.778,77 zł (dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego W. Ł. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.937,58 zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 48/19

UZASADNIENIE

W dniu 28 września 2018 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu W. Ł. powództwo o zapłatę kwoty 11.242,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego w dniu 12 stycznia 2017 roku umowy pożyczki nr (...). Na mocy umowy pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 13.055,45 zł, na którą złożyły się: kwota pożyczki netto – 7.234 zł, opłata przygotowawcza – 40 zł, prowizja za udzielenie pożyczki – 3.415,38 zł, wynagrodzenie z tytułu elastycznego planu spłat – 1.463,74 zł, odsetki umowne 902,33 zł. Z powyższego tytułu pozwany uiszczył 1.355,31 zł, która to kwota została zaliczona na poczet: kapitału – 831,77 zł, odsetek umownych – 450,51 zł oraz odsetek karnych – 73,03 zł. Z uwagi na nieterminową spłatę pożyczki, umowa została wypowiedziana, a całość zadłużenia postawiona w stan wymagalności. Powód wyjaśnił ponadto, że naliczone opłata przygotowawcza i prowizja nie przekraczają pozaodsetkowych kosztów kredytu, z kolei wynagrodzenie z tytułu elastycznego pakietu spłat zostało naliczone w związku z dodatkowymi usługami pozwalającymi na zarządzanie pożyczką.

(pozew k. 7-9)

W dniu 14 listopada 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 8839/18), którym zasądził dochodzoną pozewem kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W sprzeciwie pozwany, nie kwestionując faktu zawarcia przedmiotowej umowy podniósł, iż zobowiązanie z niej wynikające zostało spłacone w wyniku zawarcia z powodem kolejnych umów. Wskazał, że powód nie przedstawił pełnomocnictwa dla osoby zawierającej w jego imieniu umowę pożyczki, nie złożył także wniosku o pożyczkę, brak jest również dowodów na skuteczne wypowiedzenie umowy. Ponadto zakwestionował postanowienia umowne dotyczące kosztów pożyczki, jako zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 26, sprzeciw k. 28-41)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 1 października 2019 roku pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, iż powód nie udowodnił wysokości roszczenia, zaznaczając, iż załączona do sprzeciwu wpłata pozwanego nie została odnotowana w tabeli sporządzonej przez powoda.

(pismo procesowe k. 51-58, protokół rozprawy k. 69)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2017 roku pozwany W. Ł. zawarł z powodem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.234 zł (7.000 zł w gotówce plus 234 zł poprzez przelew na rachunek ubezpieczyciela z tytułu składki ubezpieczeniowej). Kwotę pożyczki wraz z odsetkami (902,33 zł – 10% w stosunku rocznym), opłatą przygotowawczą (40 zł), prowizją (3.415,30 zł) oraz opłatą za elastyczny pakiet spłat (1.463,74 zł), a więc łącznie 13.055,45 zł, pozwany zobowiązał się spłacić w 18 miesięcznych ratach po 725,31 zł pierwsze 17 rat i 725,18 zł ostatnia rata, w terminie do 12-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 12 lutego 2017 roku. W ramach elastycznego planu spłat pozwanemu przysługiwały następujące usługi: okresowa przerwa w spłacie polegająca na uprawnieniu do odroczenia terminu spłaty 1 raty wynikającej z pierwotnego harmonogramu określonego w umowie bez podania przyczyny, gwarancja zniesienia obowiązku spłaty polegająca na tym, że w przypadku zgonu pożyczkobiorcy w trakcie trwania umowy, pożyczkodawca zwalnia pożyczkobiorcę z długu w odniesieniu do jakichkolwiek jeszcze nie zapłaconych na dzień zgonu zobowiązań wynikających z umowy.

Odsetki od udzielonej pożyczki powód naliczał w stałej wysokości, odpowiadającej wysokości odsetek maksymalnych, o których mowa w art. 359 § 2¹ k.p.c. W przypadku, gdy wartość odsetek maksymalnych ulegała zmniejszeniu poniżej wartości odsetek oznaczonych w umowie, oprocentowanie pożyczki również ulegało stosownemu zmniejszeniu. Wysokość odsetek od zadłużenia przeterminowanego odpowiadała aktualnej rocznej stopie oprocentowania pożyczki powiększonej o 4 punkty procentowe, z zastrzeżeniem, iż odsetki te nie mogły być wyższe niż wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie.

W umowie zastrzeżono również, że w przypadku, gdy pożyczkobiorca opóźnia się ze spłatą kwoty równej co najmniej 1 pełnej racie pożyczki, pożyczkodawca ma prawo wezwać pożyczkobiorcę do zapłacenia zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od doręczenia wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, a przypadku braku zapłaty może wypowiedzieć umowę w terminie 30 dni od doręczenia wezwania do zapłaty.

Składając podpis pod umową W. Ł. oświadczył, że otrzymał w gotówce kwotę 7.000 zł.

Podstawę zawarcia pożyczki stanowił wniosek pozwanego z dnia 12 stycznia 2017 roku. W jego treści W. Ł. oznaczył wnioskowaną kwotę pożyczki, termin spłaty, wyraził ponadto zgodę na objęcie go ubezpieczeniem grupowym przez

MetLife TU na (...) S.A. w W. oraz upoważnił powoda do udostępnienia mu części całkowitej kwoty pożyczki w wysokości 234 zł w ten sposób, iż kwota ta zostanie przekazana na rachunek bankowy agenta ubezpieczeniowego.

(umowa pożyczki k. 17-19v., wniosek o pożyczkę k. 20-21, okoliczności bezsporne)

Pozwany nie wywiązywał się z obowiązków umownych i nieterminowo spłacał zaciągnięte zobowiązanie. Wyłącznie w przypadku pierwszej raty pozwany wpłacił całą jej wysokość, w przypadku pozostałych wpłat uiszczane kwoty mieściły się w granicach od 30 zł do 100 zł. Ostatnia wpłata pozwanego miała miejsce w dniu 31 lipca 2017 roku. Łącznie w ramach spłaty pożyczki W. Ł. uiścił kwotę 1.355,31 zł, którą powód zaliczył na poczet: kapitału – 831,77 zł, odsetek umownych – 450,51 zł oraz odsetek karnych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego – 73,03 zł.

Wobec powstałego zadłużenia powód w piśmie z dnia 26 września 2017 roku złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki wskazując, że istniejące na jej gruncie zadłużenie wynosi 11.242,51 zł. W dacie wypowiedzenia wymagalnych było 8 rat pożyczki (tj. łącznie kwota 5.802,48 zł).

(historia spłat k. 11-12, wypowiedzenie k. 22-22v., wyciąg z książki nadawczej k. 59-60)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.234 zł, którą to kwotę wraz z dodatkowymi opłatami pozwany zobowiązał się spłacić w 18 miesięcznych ratach. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego przedłożył wniosek o pożyczkę oraz umowę pożyczki, które to dokumenty zostały podpisane przez W. Ł.. W ocenie Sądu pozwany nie zdołał podważyć prawdziwości przedmiotowych dokumentów, w szczególności nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, iż strony 1-4 umowy należy traktować wyłącznie w kategoriach propozycji, a nie warunków umowy, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. Sąd nie podzielił przy tym twierdzeń pozwanego, w których kwestionował umocowanie osoby podpisanej pod umową do działania w imieniu powoda. Wskazać należy, że powód przedłożył pełnomocnictwo dla A. W., z którego wynika, iż pełni on m.in. stanowisko kierownika ds. sprzedaży i relacji z klientem, z czego należy wywodzić, że był on uprawniony do zawarcia umowy z pozwanym. Podzielić należy przy tym argumentację powoda, iż ewentualny brak umocowania dla A. W. skutkowałby bezskutecznością zawieszoną do czasu potwierdzenia czynności przez mocodawcę, które to potwierdzenie może nastąpić poprzez wniesienie powództwa o zapłatę.

W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat w łącznej kwocie 1.355,31 zł. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W niniejszej sprawie fakt udzielenia

pozwanemu pożyczki nie budził wątpliwości (składając podpis pod umowę W. Ł. potwierdził, iż otrzymał w gotówce kwotę 7.000 zł), w konsekwencji to na pozwanym ciążyła powinność wykazania, że spłacił zaciągnięte zobowiązanie w całości albo przynajmniej w części większej, aniżeli oznaczonej przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwany nawet nie starał się sprostować, poprzestając na gołosłownym stwierdzeniu, iż pożyczka została spłacona innymi umowami zawartymi z powodem. W. Ł. nie udowodnił również, jakoby powód nie uwzględnił jego wpłat, w szczególności nie dołączył do sprzeciwu dowodu wpłaty, na który powołał się pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 1 października 2019 roku. Sąd uznał ponadto, iż po stronie powoda ukonstytuowało się uprawnienie do wypowiedzenia umowy. W dacie wypowiedzenia zadłużenie pozwanego wielokrotnie przewyższało wysokość dwóch rat pożyczki (na dzień 26 września 2017 roku wymagalna kwota wynosiła 5.802,48 zł, zaś suma wpłat pozwanego to kwota 1.355,31 zł), a jednocześnie powód załączył w poczet materiału dowodowego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy oraz wyciąg z książki nadawczej, który świadczy o nadaniu tej przesyłki do pozwanego listem poleconym, w którym operator pocztowy potwierdził jej nadanie. Zgodnie ze stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, wprawdzie dowód nadania przesyłki rejestrowanej wynikający bezpośrednio z pokwitowania jej przyjęcia, czy też jak w sprawie z książki nadawczej, nie zawsze wystarcza do udowodnienia jej doręczenia, jednak także samo zaprzeczenie faktowi doręczenia nie wystarcza do obalenia tego dowodu. Zgodnie z art. 3 pkt 22 ustawy Prawo pocztowe (zwanej dalej ustawą), przesyłką poleconą jest przesyłka rejestrowana będąca przesyłką listową, doręczaną w sposób zabezpieczający ją przed utratą, ubytkiem zawartości lub uszkodzeniem, a przesyłką rejestrowaną jest przesyłka przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 23). Potwierdzenie nadania ma, zgodnie z art. 17 ustawy, moc dokumentu urzędowego. Prawdą jest oczywiście, że dokument urzędowy, stosownie do art. 244 § 1 k.p.c., stanowi jedynie dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone, a zaświadczenie takie dotyczy przyjęcia przesyłki do nadania, a nie jej doręczenia. Wydanie takiego potwierdzenia oznacza jednak także potwierdzenie zawarcia umowy o świadczenie usługi pocztowej, polegającej na przyjęciu, przemieszczeniu i doręczeniu przesyłki, jak bowiem wynika z art. 3 pkt 8 ustawy, nadanie przesyłki oznacza polecenie doręczenia zgodnie z umową o świadczenie usługi pocztowej, zaś zawarcie umowy o świadczenie usługi pocztowej następuje w szczególności przez przyjęcie przez operatora pocztowego przesyłki pocztowej do przemieszczenia i doręczenia – art. 15 ustawy. Brak dowodu potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej, co oczywiście nie oznacza, że ta nie została doręczona adresatowi. Jeżeli bowiem operator pocztowy nie zwrócił nadawcy tej przesyłki można domniemywać, że została doręczona adresatowi, zgodnie bowiem z art. 32 ustawy, przesyłkę pocztową, której nie można doręczyć adresatowi, operator pocztowy, który zawarł z nadawcą umowę o świadczenie usługi pocztowej, zwraca nadawcy. W związku z tym należy uznać, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi domniemanie doręczenia jej adresatowi, który może je obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Należy zwrócić uwagę, że regułą jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata - zob. wyr. SN z 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, L.; wyr. SN z 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; post. SN z 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, B. (...), Nr 7). Dowód taki jednak w sprawie nie został przez pozwanego przeprowadzony.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że nawet, gdyby powód nie wypowiedział przedmiotowej umowy, to w dacie wytoczenia powództwa całość zadłużenia z niej wynikającego była już w pełni wymagalna.

Kontestując żądanie powoda pozwany zakwestionował również postanowienia umowne odnoszące się do kosztów pożyczki, jako naliczone z obejściem obowiązujących przepisów prawa.

Odnosząc się do wywiedzionych przez pozwanego zarzutów w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje

bankowe. Na takiej samej zasadzie dozwolone jest pobieranie od pożyczkobiorców opłat przygotowawczych, czy też za udzielenie pożyczki. W omawianym przypadku ustalone przez powoda opłaty mieszczą się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 18 miesięcy, limit ten liczony dla kwoty 7.234 zł wynosi 5.063,80 zł, zaś suma naliczonych przez powoda prowizji, opłaty przygotowawczej i opłaty za elastyczny plan spłat daje kwotę 4.649,04 zł). W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Wyjaśnienia wymaga, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki. I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptował wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji i opłaty przygotowawczej. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do

pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej umowie prowizja z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na jej poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporną opłatę pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Reasumując, Sąd uznał, iż naliczone przez powoda prowizja oraz opłata przygotowawcza w kontekście udzielonej pozwanemu pożyczki, okresu zobowiązania oraz ryzyka niewykonania przez pożyczkobiorcę zobowiązania, nie mogą być uznane za zawyżone. W ocenie Sądu powód był również uprawniony do pobrania od pozwanego składki na ubezpieczenie grupowe w wysokości 234 zł, ubezpieczenie to nie miało bowiem obligatoryjnego charakteru, zaś pozwany we wniosku o pożyczkę wniósł o objęcie go ochroną ubezpieczeniową oraz upoważnił powoda do odprowadzenia w jego imieniu składki na rzecz agenta ubezpieczeniowego. W sposób zgodny z przepisami prawa wierzyciel naliczył również odsetki umowne, przy czym umowa pożyczki jasno wskazywała stopę procentową tychże należności.

Zarzut pozwanego odnośnie zawyżonego charakteru naliczonych w umowie opłat okazał się natomiast zasadny w odniesieniu do opłaty z tytułu elastycznego planu spłat. Postanowienia dotyczące w/w opłaty nie dotyczą głównych świadczeń stron, jak również nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów wybierających produkt, jak pozwany. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby realną korzyść dla pozwanego mogło stanowić prawo do bezpłatnego odroczenia terminu płatności jednej (!!!) raty, zwłaszcza, że z uprawnienia tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczonego raty podlegała spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania. Co więcej wysokość owej raty wyraża się kwotą 725,31 zł, a więc jest dwukrotnie niższa od opłaty naliczonej przez powoda (1.463,74 zł), brak jest zatem racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż naliczona przez powoda opłata odpowiada oferowanym pozwanemu korzyściom. Sąd dostrzega oczywiście, iż omawiane postanowienie umowne gwarantowało również - w przypadku zgonu pożyczkobiorcy - zniesienie obowiązku spłaty zobowiązania przez jego spadkobierców, ale i w tym przypadku brak jest podstaw do uznania, iż sporna opłata została w sposób właściwy wyceniona. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie opłata, o której mowa, została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy

konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W ocenie Sądu naliczona z tytułu elastycznego planu spłat opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny plan nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny.

Powództwo w powyższym zakresie, a więc co do kwoty 1.463,74 zł, było zatem niezasadne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.778,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić przy tym należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Stosownie zaś do treści art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w 87 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 3.917 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 300 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 3.617 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 7.534 zł.

Powód wygrał spór w 87 %, a przegrał w 13 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 979,42 zł (13 % kwoty ogólnej), a pozwany 6.554,58 zł (87 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.937,58 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.